



BIULETYN

CZYTELNIA
REGIONALNA
528

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 4.08.2001 r.



Z REGIONU

Gołąbek przeciw...a nawet za czyli jak senator z SLD naprawdę dba o dobro mieszkańców Radomskiego

19 lipca w Senacie odbyło się głosowanie ws. nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o pomocy społecznej. Senat głosami senatorów AWS przyjął ją bez żadnych poprawek. Przeciwko obu ustawom głosowali senatorowie z SLD - w tym znany "obrońca ludu radomskiego" Zbigniew Gołąbek. Tymczasem nowelizacja ta ma na celu cofnięcie niekorzystnych dla mieszkańców regionów dotkniętych wysokim bezrobociem strukturalnym zmian ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, a w szczególności praw do zasiłków przedemerytalnych w wysokości 160% zasiłku dla bezrobotnych.

Projekt nowelizacji opracowała grupa senatorów AWS, w skład której wchodzi senator Zdzisław Maszkiewicz i on też przedstawił go 6 kwietnia Senatowi.

22 czerwca ww ustawę przyjął Sejm RP.

Co nowelizacja przywraca?

W nowym tekście ustawy chodzi m.in. o to, że od 1

KOMUNIKAT

Redakcja „Biuletynu” informuje, że z powodu przerwy wakacyjnej następny numer naszego pisma ukaże się 27 sierpnia.

APEL ws. pomocy dla powodzian

W związku z dramatyczną sytuacją powodziową w Polsce, w imieniu Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska, zwracam się do komisji zakładowych i struktur branżowych z naszego regionu o włączenie się w akcję pomocy poszkodowanym.

Niech i członków Związku nie zabraknie wśród niosących pomoc tym, którzy na skutek powodzi w ciągu kilku chwil stracili dorobek całego życia i możliwość godnej egzystencji.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska dokonał już wpłaty 2500 zł na rzecz powodzian z woj. Świętokrzyskiego.

Wpłat można dokonywać na konto:

Region Świętokrzyski NSZZ "Solidarność"
PKO I O/Kielce 10202629-233222-270-1
„dla Powodzian”

*Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz*

stycznia 2001 r. zmienione zostały przepisy w zakresie nabywania uprawnień do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego. W przekonaniu wnioskodawców, wprowadzone zmiany mogą powodować nieuzasadnione pogorszenie warunków życia osób, których sytuacja życiowa i tak często jest bardzo trudna.

Dlatego też w nowelizacji postuluje się, aby:

1. przywrócić Radzie Ministrów uprawnienie do przyznawania bezrobotnym zamieszkałym w powiatach (gminach) zagrożonych strukturalną recesją prawa do zasiłku przedemerytalnego w wysokości

- 160% zasiłku dla bezrobotnych;
2. przywrócić prawo do zasiłku przedemerytalnego w wysokości 160% zasiłku dla bezrobotnych osobom niezamieszkałym w powiatach (gminach) uznanych za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym, jeżeli stosunek pracy z tymi osobami został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy;
3. przywrócić zasadę, zgodnie z którą do okresu uprawniającego do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego zaliczany jest okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych;
4. przywrócić zasadę, iż prawo do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego nie będzie zawieszane, jeżeli zainteresowana osoba podejmuje zatrudnienie w ograniczonym, określonym w ustawie, zakresie.

Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu została znowelizowana ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela, ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej.

Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu w zmienionym na niekorzyść ww osób brzmieniu obowiązuje od 1 stycznia 2001 r.

Prawda według Gołąbka

19 lipca w senacie doszło do głosowania nad ustawami. Senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wniosowała, by przyjęto je bez poprawek. Wniosek został przyjęty i głosowanie się odbyło. Tylko, że senatorowie z SLD – w tym Gołąbek - oraz co poniektórzy przedstawiciele PSL i Rodziny Polskiej (ciekawostka!) głosowali przeciwko przyjęciu ustaw.

Senator Maszkiewicz dał upust swemu oburzeniu nt. postawy "prorobotniczej" partii SLD w wypo-

wiedzi dla "Słowa Ludu". W odpowiedzi senator Gołąbek przysłał do redakcji "SL" list, w którym napisał, że senatorowie z SLD byli za ustawami...ale w kształcie nie "zepsutym" przez AWS. Okazuje się więc, że można "być za czymś, a nawet i przeciw". Senator Gołąbek pisze w swoim liście, że senatorowie SLD podczas plenarnej dyskusji w senacie jak i w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej byli za przyjęciem ustaw.

Co zatem zaszło? Senator Gołąbek pomylił guziki, nie zrozumiał treści nowelizacji czy może głosował "przeciw AWS"? Mechanizmy rządzące myśleniem senatora Gołąbka i powstające w wyniku pracy gołąbkowego umysłu absurdy opisywaliśmy już kilkakrotnie (np. list z urodzin u Edwarda Gierka). Ich zbadanie da chleb wielu pokoleniom naukowców i zegarmistrzów (wymiana trybików i zębatek). **Jasne jest tylko jedno: senator Gołąbek głosował przeciwko ustawie, która daje szansę na godne życie wielu mieszkańcom naszego regionu – w tym np. pracownikom "Łuczniaka". I lepiej nie pisać do gazet listów- tłumaczeń, które tylko ośmieszają ich autora.**

Poniżej publikujemy tekst wystąpienia senatora Zdzisława Maszkiewicza z 19.07.2001 r., który przedstawiał Senatowi ww ustawę:

Panie Marszałku! Panie i Państwo Senatorowie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt przedstawić państwu pozytywnie zaopiniowaną przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej ustawę o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawę o pomocy społecznej, uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 czerwca 2001 r.

Nowelizacja wprowadza istotne zmiany w regulacjach prawnych ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, które dotyczą uprawnień bezrobotnych do zasiłków przedemerytal-

nych i świadczeń przedemerytalnych oraz zasad dopuszczania cudzoziemców do wykonywania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa przywraca regulację prawną zasiłków przedemerytalnych i świadczeń przedemerytalnych do stanu istniejącego przed zmianami wprowadzonymi przez ustawę z dnia 22 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela, ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi skarbu państwa, ustawę o oznaczeniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawę o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pozwolę sobie przypomnieć, że za przywróceniem stanu prawnego sprzed 1 stycznia bieżącego roku, za przywróceniem korzystnych dla wielu ludzi w trudnej sytuacji życiowej zapisów ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu opowiedziała się Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, która opracowała stosowny projekt nowelizacji ustawy. Był on przedmiotem debaty Wysokiej Izby w kwietniu bieżącego roku. Projekt został przyjęty, a następnie skierowany do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Co zatem przywraca nowelizowana ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, przyjęta przez Sejm 22 czerwca bieżącego roku? [...] I tak art. 371 ust. 1 przywraca zapis, w którym mówi się, że do okresu uprawniającego do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego zalicza się okres aktualnie pobieranego zasiłku dla bezrobotnych.

Nowy art. 37n ust. 2a dopuszcza możliwość zarobkowania przez osobę pobierającą zasiłek lub

świadczenie przedemerytalne bez zawieszenia prawa do świadczenia, jeżeli osiągną w ten sposób dochód nie przekracza miesięcznie połowy najniższego wynagrodzenia za pracę, [...]

Ponadto ustawa w art. 37k ust. 8a przywraca upoważnienie dla Rady Ministrów do wprowadzania na drodze rozporządzeń korzystniejszych od ustawowych regulacji warunków nabycia i wysokości świadczenia przedemerytalnego, jeżeli pracownik został zwolniony z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów i sektorów objętych programami restrukturyzacyjnymi przyjętymi przez Radę Ministrów. Wysokość świadczenia przedemerytalnego równałaby się wysokości kwoty emerytury określonej w decyzji organu rentowego ustalającej wysokość emerytury w celu ustalenia świadczenia przedemerytalnego.

Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, którą mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie, wprowadza też nową regulację prawną dotyczącą zasad dopuszczania cudzoziemców do podejmowania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. [...] Ustawa wprowadza także jedną zmianę w ustawie o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r. W art. 31 ust. 4a wprowadza się mianowicie zapis mówiący, że prawo do gwarantowanego zasiłku okresowego nie przysługuje w przypadku upływu okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych, do którego osoba uprawniona nabyła prawo w wyniku zaliczenia okresu pobierania gwarantowanego zasiłku okresowego.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wprowadziła do ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. czternaście poprawek, zawartych w druku nr667A. Większość z nich ma charakter porządkujący i eliminujący niespójności oraz wątpliwości interpretacyjne. Zdaniem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przyjęte w ustawie o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu

➤ niu bezrobociu nowe zapisy wraz z poprawkami przyjętymi przez komisję są zgodne z zasadą sprawiedliwości i solidarności społecznej.

Ustawa ta, jak już mówiłem w kwietniowej debacie nad projektem, stworzy szansę wielu polskim rodzinom na uratowanie resztek godnego życia.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej wnoszę o przyjęcie przez Senat ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o pomocy społecznej, uchwalonej 22 czerwca przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. wraz z przyjętymi przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej poprawkami, zawartymi w druku nr 677A.

Dziękuję bardzo.



Z PRAC KK

Oświadczenie

Z wielką radością i satysfakcją przyjmujemy uchwalenie przez Sejm ustawy o Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych. Koronuje to wieloletnie starania NSZZ "Solidarność". Jeden z najważniejszych postulatów naszego Związku poparli posłowie związkowi, ale również przedstawiciele pracodawców, z różnych ugrupowań. To triumf solidarności, także tej pisanej przez małe "s", a zarazem sukces zdrowego rozsądku.

Umocowana ustawowo Komisja Trójstronna ma szansę stać się forum, na którym będą powstawać realne rozwiązania najważniejszych problemów społecznych i pracowniczych, podobnie jak dzieje się to w odpowiednich trójstronnych instytucjach wielu państw, zwłaszcza zaś w krajach Unii Europejskiej. Ustawa o Komisji cywilizuje dialog społeczny. Jeżeli będzie ona prawidłowo funkcjonować, najważniejsze bolączki społeczne będą rozwiązywane przy stole rozmów, nie zaś na ulicy. Istotne jest i to, że ten mechanizm społecznej kontroli władzy państwowej będzie teraz skuteczniejszy.

Józef Niemiec

Z-ca przewodniczącego KK NSZZ "Solidarność"



Od powodzi do Hollywood

czyli o stwardnieniu sumienia, żerowaniu na ludzkim nieszczęściu i żonie prezydenta

Dziś w naszej rubryce, zajmującej się śmiesznymi i mało-śmiesznymi, aczkolwiek kwalifikującymi się do zbadania przez psychiatrów, przejawami naszej polskoradomskiej rzeczywistości, kolejny dowód na niesłabnącą pracę umysłową działaczy radomskiego SLD. Dziś czas na stwardnienie sumień. A poza tym o planowanej karierze filmowej Jolanty Wszystkich Polaków.

□ Jak na ludzkim nieszczęściu zbudować koniunkturę wyborczą

Kampania wyborcza w toku. Widać to także po częstotliwości z jaką w różnych miejscach reklamują się działacze SLD. Ostatnio próbują się prezentować nawet przy okazjach związanych z ludzkim nieszczęściem. Oto dwa przykłady.

- W Radomiu na skwerku przy Parku Kościuszki odbyło się niedawno spotkanie dotyczące stwardnienia rozsianego (SM) – nieuleczalnej, ciężkiej choroby. Brali w nim udział lekarze, pacjenci, członkowie rodzin osób dotkniętych SM. Ale nie tylko... Grupa kandydatów SLD do parlamentu – Wiesława Sadowska, Jacek Zygmunt Nita i Zbigniew Gołąbek postanowiła się tam „pokazać”. Rozdawano tam m.in. ulotki i broszury reklamujące ww kandydatów.

Dziwi nas zwłaszcza postawa p. doktora Nity, który jako praktykujący czynnie lekarz powinien wiedzieć cośkolwiek o tzw. etyce lekarskiej.

- Powódź. W telewizji kablowej „Dami” pokazywana jest informacja o transporcie darów „Caritas” dla powodziarzy spod Sandomierza. Ze zdumieniem zobaczyliśmy na ekranie TV jak zgrzewkę wody mineralnej (marki „Mazowszanka”?) nie wypuszczając torbki, a przy tym niezwykle pracowicie, przed kamerą przenosi posłanka i kandydatka do nowego sejmu z ramienia SLD Danuta Grabowska, a obok niej inny SLDowiec (nazwisko pominę milczeniem).

Oba te przykłady świadczą o odnowieniu się starej przypadłości SLD-PZPR. Ta jednostka chorobowa nazywa się stwardnienie sumienia (ew. brak sumienia).

□ Jola na ekrany!

Za czasów Bieruta i Stalina było w Polsce



popularne hasło „Dziewczęta na traktory”. Ponieważ ówczesne aktywistki ZSMP, które nieopatrnie posłuchały tego wezwania, są już dosyć leciwe, nasza Telewizja Publiczna TVP postanowiła na chwałę SLD odświeżyć tamto zwołanie. Oczywiście w nieco unowocześnionej formie.

W świat poszła wieść, że TVP sfinansuje film o... Jolancie Kwaśniewskiej. Jego reżyserem będzie znana i ceniona węgierska reżyserka Marta Meszaros. Film ma być ponoć apolityczny i stanowić część cyklu-serialu „o wyjątkowych kobietach”. Podstawą scenariusza jest książka „Wysokie obcasy” będąca zbiorem 12 portretów różnych mniej lub bardziej znanych pań. Z wypowiedzi prasowych reżyserki wynika, że jej zdaniem „w tej serii nie powinno zabraknąć Jolanty Kwaśniewskiej. Ona mnie fascynuje jako kobieta wrażliwa, interesująca, jako ta, która tworzy nowy styl działania w tym młodym demokratycznym państwie.”

Tak więc po „męczenniku lustracyjnym” Oleksym SLD chce mieć swoją „Matkę Jolantę Z Kalkuty”. Pal to diabli! Niech postkomuniści mają swoich „świętych”, tak jak mieli na ścianach ikony Lenina, Stalina, Bieruta czy Gierka. Szkopuł w tym, iż telewizja publiczna, a więc utrzymywana z podatków i abonamentu płaconego przez wszystkich obywateli, niekoniecznie o postkomunistycznych poglądach, finansuje produkcję filmu o żonie postkomunistycznego prezydenta. Rzecznik TVP poinformował jasno, że film powstaje na zlecenie telewizji i telewizja płaci za ten obraz.

Reżyserka Meszaros mówi: „Przyznam, iż jestem w pewnym sensie zafascynowana tym, że w Europie Środkowej jest taka kobieta jak pani Jolanta, ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi cechami. Dlatego postanowiłam ją pokazać w jednym z filmów. I nie ma tu nic z polityki.”

Jak widać talent reżyserski, bo tego p. Meszaros nie można odmówić, nie zwalnia jej od naiwności. Bo p. Kwaśniewska – tu czytelników „Biuletynu” przepraszam za dosadne wyrażenie – „dziewicą polityczną” na pewno nie jest. Wyszła za mąż za szybko awansującego działacza ZSMP, potem była małżonką największego młodego talentu KC PZPR, przewodniczącego SdRP etc.etc.

Na pewno naiwni nie są ci, którzy zamawiają u p. Meszaros taki film. Cel jest jasny – Jola najpierw „na ekrany”, a potem – może „na prezydenta”. Oczywiście byłby to kolejny w rodzinie Kwaśniewskich prezydent bezpartyjny i ogólnopolski.

Proces ws. czerwca '76

Jak „przetrzywać” poszkodowanych

Prześladowcy z 1976 r. usiłują przeciągać proces.

Kolejny, bulwersujący szczegół związany z procesem czterech wysokich rangą funkcjonariuszy SB i MO odpowiedzialnych za represje wobec uczestników protestu robotniczego w czerwcu 1976 r. Jeden z nich – Kazimierz R. – próbuje odwlec zakończenie procesu. Złożył pisemny wniosek do sądu o powołanie kolejnych...147 świadków.

Proces funkcjonariuszy SB i MO odpowiedzialnych za represje wobec uczestników protestu robotniczego w czerwcu 1976 r. rozpoczął się przed sądem w Radomiu 11 lutego 2000 r. Od tego czasu trybunał przesłuchał prawie 180 świadków – uczestników protestu, funkcjonariuszy SB i MO, notabli z PZPR.

Przed Sądem stanęli Marian M.- były komendant wojewódzki MO, Tadeusz S. – jego zastępca ds. SB, Józef S. – ex- naczelnik aresztu śledczego oraz naczelnik wydziału SB Kazimierz R. Zostali oni oskarżeni o bezprawne aresztowanie 58 osób oraz ich dręczenie psychiczne i fizyczne. Marian M. ma odpowiadać też za „sprawstwo kierownicze”.

Akt oskarżenia liczy aż 19 tomów akt.

Tymczasem Kazimierz R. złożył do sądu wniosek o przesłuchanie kolejnych 147 świadków - 83 funkcjonariuszy wchodzących w skład osławionej grupy śledczej pracującej w Radomiu w czerwcu 1976 r. oraz 64 milicjantów, którzy doznali obrażeń w starciach z protestującymi radomianami. Gdyby sąd przychylił się do wniosku Kazimierza R., to proces mógłby ciągnąć się jeszcze co najmniej kilka lat.

Przypomnijmy, że Śledztwo w sprawie represji po wydarzeniach czerwcowych było prowadzone już w 1991 roku, ale zostało umorzone ze względu na przedawnienie. W 1995 roku przepisy się zmieniły i w grudniu radomska „Solidarność” złożyła w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez odpowiedzialnych za represje. Prokuratura okręgowa rozpoczęła śledztwo w lutym 1996 roku. Ustalono, że 280 osób, które zatrzymano i więziono, doznało bądź „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź też naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia”, ale karalność tych przestępstw uległa jednak przedawnieniu i z tego powodu śledztwo (w tej części) umorzono.

Akt oskarżenia oparty jest w dużej mierze na zeznaniach osób poszkodowanych. Najczęściej bezprawne pozbawienie wolności trwało 3-4 dni. Najdłużej (w przy-

▶ padku 5 osób) - 10-14 dni. Wśród 58 poszkodowanych są też dwie osoby, które w 1976 roku nie ukończyły 18 roku życia! Przetrzymano je w Izbie Dziecka MO.

„Szczególne udręczenie”, o którym mowa akcie oskarżenia, to słynne „ścieżki zdrowia”. W areszcie pod ścianami, w szpalerze ustawiali się funkcjonariusze MO, Służby Więziennej, ZOMO. Środkiem korytarza przeganiano zatrzymanych, bito ich pałkami, rękoma, kopano po całym ciele. Zatrzymanych także znieważano, poniżano ich godność osobistą, m.in. przez specjalne, szpecące strzyżenie włosów na głowie. Cele były przeludnione i panowały w nich bardzo złe warunki higieniczne. Zatrzymani nie mieli dostępu do pomocy medycznej – np. by opatrzyć rany powstałe w trakcie „ścieżek zdrowia”.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska stale monitoruje przebieg procesu.

Kolejna rozprawa odbędzie się 23 sierpnia

Z SENATU

Ważne dla społeczeństwa

a Gołąbek i SLD znów “przeciw”

Na posiedzeniu odbytym 2 sierpnia Senat RP przyjął zaproponowane przez senatorów “Solidarności”, w tym s. Zdzisława Maszkiewicza, prorodzinne rozwiązania zawarte w ustawach od dodatku rodzinnym i uldze podatkowej dla rodzin wychowujących dwoje i więcej dzieci, ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty – w tym przepisy umożliwiające uczniom z najuboższych rodzin bezpłatne dożywianie oraz uzyskanie podręczników szkolnych, a także ustawę o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przeciwko ustawom od dodatku rodzinnym i uldze podatkowej dla rodzin wychowujących dwoje i więcej dzieci głosowało SLD w tym senator Zbigniew Gołąbek.

Z rozwiązań zawartych w ustawach od dodatku rodzinnym i uldze podatkowej dla rodzin wychowujących dwoje i więcej dzieci skorzysta 5,1 miliona dzieci.

Zgodnie z ustawą w 2001 r. ulga wyniesie:

- 1/3 kwoty zmniejszającej podatek na drugie dziecko – 164 zł
- kwoty zmniejszającej podatek na trzecie i każde następne dziecko – 246 zł,

co w praktyce oznacza, że rodzina z dwójką dzieci otrzyma 164 zł, z trójką 411 zł, z czwórką 657 zł itd.

Od 2002 r. ulga byłaby równa:

- 1/3 kwoty zmniejszającej podatek na drugie dziecko – ok. 180 zł
- 1/2 kwoty zmniejszającej podatek na trzecie dziecko – ok. 270 zł
- 1/4 kwoty zmniejszającej podatek na czwarte dziecko – ok. 406 zł
- całą kwotę zmniejszającą podatek na piąte i każde następne dziecko – ok. 542 zł

co oznacza, że rodzina z dwójką dzieci otrzyma ok. 180 zł, z trójką ok. 450 zł, z czwórką ok. 856 zł itd.

Rozwiązania te obejmują też rodziny rolników i rodziny nie osiągające przychodu opodatkowanego.

Na wniosek senatorów Zdzisława Maszkiewicza, Dariusza Kłeczka oraz Romana Skrzypczaka z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senat przyjął rozwiązanie umożliwiające uczniom z najuboższych rodzin bezpłatne dożywianie oraz uzyskanie podręczników szkolnych – jeżeli dochód ich rodzin pozwala na ubieganie się o świadczenia pieniężne z pomocy społecznej.

Kolejnym ważnym aktem przyjętym przez Senat była ustawa o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. Jest realizacją wieloletnich wysiłków strony związkowej zmierzających do stworzenia forum dialogu społecznego prowadzonego dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego.

Sprawozdawcą ww. ustawy był senator Zdzisław Maszkiewicz. Treść jego wystąpienia, z uwagi na zawarte w nim szczegóły dot. ustawy, publikujemy poniżej:

Szanowna Pani Marszałek,

Wysoka Izbo

Szanowni Państwo,

Przypadł mi dziś w udziale zaszczyt, a jednocześnie i obowiązek, przedstawienia Państwu uchwalonej przez Sejm RP w dniu 6 lipca 2001 r. ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego zaaprobowanej oraz przyjętej, bez żadnych poprawek i jednogłośnie, przez senacką Komisję Rodziny i Polityki Społecznej.



Szanowni Państwo,

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 6 lipca br. ustawa jest realizacją wieloletnich wysiłków strony związkowej zmierzających do stworzenia forum dialogu społecznego prowadzonego dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego.

Szanowni Państwo,

Idea utworzenia Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych powstała w Polsce już prawie 9 lat temu - w roku 1992 - w trakcie negocjacji Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształceń. Mimo zobowiązania rządu do wniesienia do Sejmu projektu odpowiedniej ustawy już w 1993 r. dopiero w roku ubiegłym projekty ustaw powołujące komisję do życia i określające jej kompetencje i tryb pracy zostały przedłożone Sejmowi RP.

Na bazie tych projektów wypracowana została 6 lipca br. uchwalona ustawa, której przyjęcie Komisja Rodziny i Polityki Społecznej proponuje Wysokiej Izbie.

Szanowni Państwo,

Celem ustawy jest stworzenie forum społecznego, którego podstawowym zadaniem byłoby dążenie do osiągnięcia i zachowania pokoju społecznego poprzez prowadzenie dialogu społecznego.

Ustawa nawiązuje do rozwiązań negocjacyjnych opartych na układzie trójstronnym, które Polska współtworzyła na gruncie międzynarodowym po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, wchodząc w skład Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Dziś ciała trójstronne funkcjonują we wszystkich krajach Unii Europejskiej, bez wątpienia wpływając na poziom stosunków społecznych. Powołanie Trójstronnej Komisji jest więc kolejnym krokiem naszego państwa ukierunkowanym na zbliżenie rozwiązań instytucjonalnych w tym zakresie w Polsce i państwach Unii Europejskiej.

Pani Marszałek!

Wysoka Izbo!

Ustawa określa zasady działania Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, stanowiącej forum dialogu społecznego prowadzonego dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego.

Komisja istniała już wcześniej, powołana uchwałą Rady Ministrów; obecnie, dzięki tej ustawie, uzyskuje ona odpowiednie umocowanie ustawowe.

Omawiana dziś ustawa określa szczegółowe tzw.

strony dialogu, ich skład i uprawnienia.

W pracach Komisji mają brać więc udział przedstawiciele związków zawodowych, związków pracodawców i Rządu jako rzecznika interesu publicznego. Komisja dzieli się na trzy strony: rządową, pracowniczą, pracodawców. Stronę rządową stanowią osoby wyznaczone przez Prezesa Rady Ministrów, w tym ministrowie (jeden z nich będzie przewodniczącym). Stroną pracowniczą są reprezentanci tzw. reprezentatywnych organizacji związkowych, a stroną pracodawców stanowią przedstawiciele analogicznych organizacji pracodawców.

Ustawa określa też reprezentatywność organizacji pracowników i pracodawców na użytek uczestnictwa w składzie komisji. I tak, za reprezentatywne z mocy ustawy, podobnie jak to zapisano w ustawie o związkach zawodowych, uznaje NSZZ "Solidarność" i OPZZ, ale także organizacje zrzeszające ponad 300 tysięcy pracowników i działające więcej niż w połowie sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności. Inne organizacje, nie spełniające tych warunków, mogą być dopraszane z głosem doradczym.

Stronę pracodawców tworzą Konfederacja Pracodawców Polskich, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych i Związek Rzemiosła Polskiego, ale także te organizacje, które zrzeszają pracodawców zatrudniających więcej niż 300 tysięcy pracowników, mają zasięg ogólnokrajowy i działają w jednostkach gospodarki narodowej, których podstawowy rodzaj działalności określony jest w więcej niż połowie sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności. Strona pracodawców może dopraszać inne organizacje nie spełniające tych warunków. Głos ich ma wówczas charakter doradczy.

O reprezentatywności organizacji pracodawców i pracowników nie-wymienionych z nazwy w ustawie rozstrzyga Sąd Okręgowy w Warszawie. Organizacje reprezentatywne mają równą liczbę przedstawicieli w składzie komisji.

Reprezentatywność związków zawodowych i organizacji pracodawców jest określona progami ilościowymi, z wyjątkiem organizacji wskazanych wprost w ustawie. Zdefiniowany tu termin "reprezentatywność organizacji" został wykorzystany w innych ustawach, nowelizowanych przez omawiany akt.

Prezes Rady Ministrów powołuje do udziału w pracach komisji nie tylko przedstawicieli rządu, organizacji pracodawców, pracowników, a także samorządu terytorialnego, prezesa NBP, prezesa GUS. Pracami komisji kieruje prezydium komisji, któremu przewodniczy premier.

Szanowni Państwo,

Przedstawiana dziś, przez mnie ustawa

➤ umożliwia także przeniesienie dialogu z forum krajowego na niższe szczeble terytorialne.

Daje ona bowiem podstawę prawną do tworzenia wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Komisję wojewódzką powołuje wojewoda. Do właściwości takiej komisji należy wyrażanie opinii w sprawach objętych zadaniami związków zawodowych lub organizacji pracodawców będących w kompetencji administracji rządowej i samorządowej z terenu województwa.

Ten element ustawy ma na celu "zbliżenie" dialogu społecznego do społeczeństwa.

Ustawa zawiera też instruktażowe terminy realizacji poszczególnych etapów prac nad opiniowaniem projektu ustawy budżetowej. W szczególności opiniowaniu podlegają propozycje rządu dotyczące wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej, w tym w państwowej sferze budżetowej, a także u przedsiębiorców, i propozycje wzrostu emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przepisy te harmonizują więc też ustawy o związkach zawodowych i organizacjach pracodawców, przesuując kompetencje opiniowania ustawy budżetowej w zakres działań Komisji Trójstronnej.

Pani Marszałek!

Wysoka Izbo!

Zważywszy na świadomość wagi wspólnego rozwiązywania problemów w miejsce konfliktów między partnerami społecznymi, a także wagi lepszego, nie generującego konfliktów przygotowywania projektów rozwiązań prawnych pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że Wysoka Izba przyjmie ustawę, na którą od lat oczekują partnerzy społeczni, ustawę wielkiej wagi dla dialogu społecznego, przyjętą zgodnie przez Sejm, a także senacką Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, w drodze konsensusu.

Dziękuję bardzo.

POWSTANIE WARSZAWSKIE

W tym roku przypada 57 rocznica Powstania Warszawskiego.

Jak i w poprzednich latach odzywa pytanie – czy Powstanie było konieczne. Tragizmu tego zrywu nie można kwestionować, ale nie wypada i nie można, z szacunku dla parwy, kwestionować jego nieuniknioności. O "bezsensie powstania" napisze na pewno "Trybuna" i "Nie". Na łamach "Biuletynu" możemy tylko przybliżyć w skrócie jego genezę i przebieg.

23.06.1944 r. Armia Czerwona przystąpiła do "operacji białoruskiej" przesuując linię frontu o ponad 250 km na zachód. 13.07 ofensywę rozpoczął też I Front Ukraiński marsz. Koniewa. W cztery dni później wojska tego frontu przełamały opór niemiecki na linii Bugu. 18.07 zapoczątkowano operację brzesko-lubelską I Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego, w którego skład wchodziły jednostki polskie. Dwa dni później wojska radzieckie sforsowały Bug.

Od Manifestu do wybuchu

W ZSRR trwały gorączkowe przygotowania do przejęcia władzy na terenach Polski przez kremlowskich namiestników. 18.07 odbyła się w Moskwie narada delegatów KRN i ZPP, na której utworzono Delegaturę KRN dla Terenów Wyzwolonych. W jej skład weszli m.in.: Edward Osóbka-Morawski i gen. Michał Rola-Żymierski z KRN oraz Andrzej Witos. Bolesław Drobner i Stanisław Radkiewicz z ZPP.

21.07.1944 r. powstał w Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na jego czele stanął Edward Osóbka-Morawski. W sumie skład PKWN weszło 5 członków PPR, 4 odstępców z SL, trzech RPPS, jeden z SD oraz dwie osoby bezpartyjne. Pięciu członków PKWN mianowano bez podania nazwisk, gdyż znajdować się mieli na terenie okupacji hitlerowskiej. W ich liczbie znajdował się sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka.

Obsadzenie wielu resortów, a nawet stanowiska przewodniczącego miało charakter "dekoracyjny" - ukazać miało tylko rzekomą różnorodność polityczną Komitetu przez dopuszczenie doń ludowców i socjalistów. Byli to jednak ludzie całkowicie podporządkowani Moskwie. Podobną fikcją była propaganda, że PKWN utworzyła rzekomo reprezentacja narodu - Krajowa Rada Narodowa, gdyż PKWN powstał w Moskwie pod bezpośrednim nadzorem Stalina.

Wraz z komunikatem o powstaniu PKWN 22.07.1944 r radio moskiewskie nadało w audycji ZPP tekst tzw. "Manifestu PKWN". Przez wiele lat komuniści kłamali, iż został on ogłoszony w Chełmie Lubelskim, tymczasem naprawdę "Manifest" napisano i ogłoszono w Moskwie.

PKWN miał charakter propagandowo-dezinformacyjny. Stworzyć miał wrażenie, że Polska kierowana przez PKWN będzie kontynuacją państwa polskiego.

26.07 podpisano też w Moskwie porozumienie między PKWN i rządem radzieckim o stosunku dowództwa Armii Czerwonej i administracji polskiej po wkroczeniu wojsk ZSRR na tereny położone



➤ na zachód od uzgodnionej linii granicznej. Na mocy tego porozumienia najwyższą władzą na tych terenach stało się dowództwo Armii Czerwonej. Do końca działań wojennych najwyższą władzę na ziemiach polskich przejmował Naczelnny Wódz Wojsk Radzieckich - Stalin.

Naprawdę członkowie PKWN dotarli do Chełma dopiero 28.07 zastając tam legalne władze polskie - delegata powiatowego i przedstawicieli AK. Podobnie było w Lublinie, gdzie jeszcze 31.07 urzędowały ujawnione organy władzy państwowej Rzeczypospolitej

Przed wybuchem

21.07 gen. Bór-Komorowski odbył naradę sztabową uzgadniając, iż klęska armii niemieckiej i załamanie się frontu stwarzają korzystną sytuację do wyzwolenia stolicy spod władzy hitlerowskiej. Oznaczało to włączenie Warszawy do akcji "Burza".

Decyzja o powstaniu dojrzewała w Warszawie w strasliwym napięciu. Kierownictwo Polski Podziemnej zdawało sobie sprawę, że zbyt wczesne uderzenie pozwoli Niemcom zgnieść powstanie, zbyt późne zaś - pozbawi legalne władze RP wpływu na bieg wypadków i może oddać Warszawę w ręce PKWN i sowietów.

3.07 o godz. 18.00 postanowiono rozpocząć powstanie w Warszawie 1.08 o godz. 17.00.

Były poważne przesłanki

Dramatyczna decyzja o podjęciu walki w stolicy miała soje realne podstawy. Opanowanie miasta przez AK miało na celu stworzenie faktu dokonanego. Liczono na to, że taka koncentracja sił polskich uniemożliwi aresztowania przez Rosjan niezawisłych władz polskich, tak jak się to stało w Wilnie i Lwowie. Poza tym Warszawa była przecież stolicą kraju i przejęcie w niej władzy przez organy podziemnego państwa polskiego posiadało znaczenie wyjątkowe. Niepodjęcie walki przez AK mogłoby posłużyć jako dowód potwierdzający fałszywą tezę radziecką, iż polska armia podziemna nie reprezentuje większej siły i nie chce walczyć z Niemcami.

Drugim czynnikiem byli komuniści i pokrewne im organizacje. PPR miała własne plany opanowania Warszawy. Dowództwo AL otrzymało rozkaz zdobycia miasta w momencie nawiązania walk o stolicę przez Armię Czerwoną.

29.07 radio moskiewskie w audycji polskiej wzywało: "Polacy! Do broni! Nie ma momentu do stracenia". 30.07 komunistyczna stołeczna rada narodowa wydała odezwę głoszącą: "Warszawianie! Do broni! Niechaj w całym mieście, w każdej dzielnicy powstaną polskie oddziały zbrojne!". Działała też prokomunistyczna Polska Armia Ludowa, której dowódca, samozwań-

czy gen. Julian Skokowski ogłosił 31.07, że dowództwo AK uciekło z Warszawy i wzywał do powstania..

Poza tym decyzja o wybuchu powstania miała też cechy samoobrony: 28.07 Niemcy rozlepili plakaty nakazujące stawienie się 100 tys. mężczyzn do prac fortyfikacyjnych. Wyraźnie wskazywało to na to, że hitlerowcy zamierzają uczynić z Warszawy twierdzę. Ujawnione już po wojnie niemieckie dokumenty potwierdziły, iż Warszawa miała być i tak zupełnie zniszczona.

Początek walki

1.08.1944 r. na ulicach Warszawy trwała konspiracyjna koncentracja oddziałów. O godz. 17.00 oddziały AK zaatakowały garnizony niemieckie.

Armia Krajowa pod dowództwem płk. Antoniego Montera-Chruściela rzuciła do walki około 32.5 tys. żołnierzy w samym mieście i 4 tys. w obwodzie podmiejskim. Do powstania przyłączyły się oddziały NSZ w sile 700 osób, AL - 270 osób oraz PAL -120 osób. Przeciw tym siłom Niemcy skierowali początkowo 16 tys. żołnierzy w pełnym uzbrojeniu, wkrótce wzmocniono oddziały hitlerowskie o około 25 tys. żołnierzy, lotnictwo, czołgi i artylerię.

1.08 powstanie zaskoczyło Niemców. Pierwsze natarcie trwało do godzin rannych 2.08. Celem jego było opanowanie kluczowych punktów w mieście i utrzymanie ich do wejścia Armii Czerwonej. Plan ten powiódł się; tylko częściowo. Braki w uzbrojeniu i nie zakończona koncentracja uniemożliwiły zdobycie wielu pozycji. Szczególnie na losach powstania zaważyło to, iż nie zdołano opanować mostów na Wiśle.

Po czterech dniach walk powstańcy kontrolowali trzy rejony stolicy: Śródmieście z częścią Woli, Starym Miastem i Powiślem, Dolny Mokotów oraz Żoliborz.

Stalin kazał czekać

Stalin bynajmniej nie zamierzał wspierać polskiego powstania.

2 armia gwardii nacierająca na Warszawę otrzymała rozkaz przejścia do obrony. Nazajutrz podobny rozkaz wydano 8 armii gwardii. 3.08 radziecka 2 armia pancerna poniosła porażkę pod Radzyminem, którą Stalin sam sprowokował zakazując wsparcia 3 korpusu pancernego. Dzięki temu mógł oszukać Anglików i Amerykanów, że jego wojsko natrafiło na zacięty opór wroga.

To nie wszystko - oddziały AK spieszące na pomoc walczącej Warszawie były rozbrajane przez wojska radzieckie i wywożone na wschód. Los ten spotkał m.in. 3,9, 20 i 30 DP AK.

Pierwsze dni Powstania przyniosły powstań-



com pewne sukcesy. Garnizon niemiecki w stolicy ze-
pchnięto do obrony i dopiero
wsparcie oddziałów szturmowych
zahamowało rozprzestrzenianie
się powstania. Siły hitlerowskie
przegrupowały się w specjalny kor-
pus pod dowództwem gen. SS Eri-
cha von dem Bach-Zelewskiego.
Na rozkaz Himmlera skierowano
na Warszawę brygadę kryminali-
stów Oskara Diriewangera, bryga-
dę SS-RONA, policję oraz czołgi z
dywizji SS "Hermann Göring".

5.08 rano Niemcy przystąpili
do kontrataku dążąc do opanowa-
nia głównych tras komunikacyj-
nych. Pomimo bohaterskiej obro-
ny powstańców hitlerowcy posuwa-
li się naprzód wykorzystując schwy-
taną ludność cywilną jako żywą
osłonę czołgów oraz dokonując
rozstrzeliwań mieszkańców Woli -
w egzekucjach tych zginęło około
40 tys. osób.

Zbyt wielka przewaga

Atak grupy Reinefartha odciął
od śródmieścia Stare Miasto,
gdzie znajdowała się Komenda
Główna AK. Delegat Rządu i wła-
dze cywilne. Drugie natarcie
wzdłuż Alei Jerozolimskich w kie-
runku Mostu Poniatowskiego nie
osiągnęło celu i załamało się na
placówkach powstańczych przy ul.
Marszałkowskiej.

5-11.08 oddziały AK zostały
wyparte z Ochoty. Zacięte walki
trwały na Mokotowie, Żoliborzu
oraz przy zdobywaniu Komendy
Policji, Kościoła św. Krzyża oraz
gmachu PAST-y. Lotnictwo i artyleria
niemiecka systematycznie niszczyły
kolejne punkty polskiego opo-
ru w perzynę.

Od 12.08 do 2.09 broniono się
zaciekle Stare Miasto otoczone
przez wojska Reinefartha. Próba
odsieczy AK od strony Puszczy

Kampinoskiej zawiodła, choć 1,2
tyś. żołnierzy przeszło stąd na Żoli-
borz.

10.08 rozpoczął się koncen-
tryczny atak hitlerowców na Stare
Miasto. 26.08 Komendant Główny
AK, Delegat Rządu i Przewodniczą-
cy RJN przedostali się kanałami do
śródmieścia. W gruzach Starówki
walczyło jeszcze parę tysięcy żołnie-
rzy, w większości rannych, oraz lud-
ności cywilnej. Nocą 1-2.09 ostat-
nie oddziały broniące Starego Mia-
sta przeszły kanałami do Śródmie-
ścia pod dowództwem płk. Karola
Wachnowskiego-Ziemskiego. Około
35 tys. rannych żołnierzy i cywilów
wymordowały w ruinach Starówki
oddziały hitlerowskie.

Czerniakowski "incydent" z Berlingiem w tle

W armii Berlinga podjęto ini-
cjatywę pomocy dla powstańców.
Rosjanie nie przeciwdziałali, gdyż
stwarzało to im kolejne alibi wobec
aliantów zachodnich.

16.09 oddziały 3 dywizji WP za-
częły sforsowały Wisłę w rejonie
mostów: Poniatowskiego i Kierbe-
dzia. Bez wsparcia artylerii radziec-
kiej z Pragi udało im się przez kilka
dni utrzymać przyczółki na Czemia-
kowie i Żoliborzu. 3,7 tys. nieprzy-
gotowanych do walk w mieście żoł-
nierzy "Ludowego Wojska Polskie-
go" zginęło. Te wypadki dały pre-
tekst do czystki w komunistycznej
armii. 9.10 władze radzieckie usu-
nęły dowódcę I Armii gen. Berlinga,
mianując na jego miejsce gen. Sier-
gieja Grochowa z Armii Czerwonej,
który odtąd nazywany był "Stanisła-
wem Popławskim".

Z początkiem września Niemcy
przystąpili do "oczyszczania" za-
plecza frontu i Warszawy. 5.10.09
przypuścili ostry atak na śródmie-
ście. Został on jednak odparty. 6.09
padły reduty powstańcze na Powi-

ślu. 13.09 rozpoczęło się natarcie
na Czerniaków Górny. Po 11 dniach
walki Niemcy opanowali cały za-
chodni brzeg Wisły.

Ostatnie dni

24.09 ruszyło natarcie na Mo-
kotów, który po trzydniowych ska-
pitułował. 25.09. hitlerowskie od-
działy pancerno-zmotoryzowane
uderzyły na Żoliborz. Po dwóch
dniach oporu powstańcy żoliborscy
złożyli broń. Niemcy uderzyli też na
oddziały AK skoncentrowane w
Puszczy Kampinowskiej - 29.09 ule-
gły one rozbięciu, a dowódca mjr. Al-
fons Okoń-Kotowski poległ w
bitwie pod Jaktorowem.

30.09 broniono się jeszcze tyl-
ko Śródmieście, gdzie zgromadziły
się pozostałe oddziały AK i władze
podziemne. Rozpoczęły się pertrak-
tacje kapitulacyjne. Do zdobycia
śródmieścia nie doszło. 2.10.1944
r. w kwaterze gen. von dem Bacha-
Zelewskiego w Ożarowie przedsta-
wiciele KG AK podpisali po 63
dniach walki akt kapitulacji powsta-
nia.

Akt ten przewidywał, że po-
wstańcy będą traktowani jako woj-
sko alianckie i zostaną osadzeni w
obozach jenieckich.

Straty niemieckie podczas po-
wstania wyniosły około 10 tys. za-
bitych, 7 tys. zaginionych i 9 tys.
rannych. Po stronie polskiej śmierć
poniosło 17,2 tys. żołnierzy AK
oraz, 3,5 tyś. żołnierzy "kościusz-
kowskich", a 5 tys. zaginęło. Po-
nadto poległo około 200 tys. lud-
ności cywilnej.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO
.....
egzemplarz bezpłatny